

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 112 (1159)



MICHAŁ DZIADOWICZ

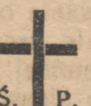
nauczyciel Średniej Szkoły Handlowej Stow. Kupców i Przem. Chrześc. w Wilnie
po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zmarł dn. 18 maja 1928 r.
przeżywszy lat 29.

Eksportacja z domu żałoby ul. Zamkowa 4 do kaplicy na cmentarzu Rossa odbędzie się w niedzielę dn. 20 maja o godz. 6 po poł. Pogrzeb w poniedziałek 21 maja po nabożeństwie, które odprawione zostanie o godz. 10 rano.

O stracie zacnego, nieodżałowanego Kolegi

zawiadamiają Dyrektor i Koledzy

1606



MICHAŁ DZIADOWICZ.

Asystent Uniwersytetu Stefana Batorego,

założyciel i pierwszy prezes Koła Etnologicznego stud. U. S. B., nieodżałowany kolega po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami zmarł dn. 18 maja 1928 r. przeżywszy lat 29.

Eksportacja zwłok z domu przy ul. Zamkowej 4 do kaplicy na cmentarz Rossa nastąpi dn. 20 maja o godz. 6-ej wieczorem. Pogrzeb dn. 21 maja o godz. 10 rano.

Koło Etnologiczne stud. U. S. B.

1600

Dokąd idziesz Polsko!

Słowa te padły z ust p. Taraszkiewicza głównego oskarżonego procesu „Hromady”. W słowach tych powiedział on bardzo wiele.

Proces „Hromady” jest to rzecz wielka. Akt oskarżenia i pp. prokuratorzy obrali niewłaściwą drogę. Nie wykazali zrozumienia dla dziejowej doniosłości procesu „Hromady”.

Na kartach przyszłej historii polskiej obok tylu, tylu tragicznie smutnych stanów jeszcze jedna Hromada.

Hromadę nie można sprowadzać do rzędu partijek, jacek komunistycznych-manekinów w ręku Wielkiego Mistrza. Podłoże jej to nie pieniądze, lub chęć użycia ze strony jej przywódców! Jeśli zagrażała ona bytowi państwa polskiego należało ją zlikwidować, ale niewłaściwą jest rzeczą pomniejszać ją i jej znaczenie drogą oczerniania jednostek, które stały na jej czele.

Z ciężkim uczuciem czyta się słowa z przemówienia Taraszkiewicza: „Biorąc po ludzku nie szatani, nie srebrniki i nie uchwały Kominternu, tylko życie, logika doprowadziła do zorganizowania Hromady. Krzywdy, o których śpiewał Kupała, tworzyły „Hromadę”. Chcieliśmy być ludźmi, ale tego nam odmawiano”.

Czy znajdzie się jednostka w społeczeństwie polskim, która po wysłuchaniu całego długiego przewodu sądowego, tych setek świadków z pośród rozmaitych warstw i narodowości może z ręką na sercu powiedzieć, że Taraszkiewicz kłamie. Mam wrażenie, że nie.

W rozmowie z jednym z najwybitniejszych przedstawicieli państwowości polskiej na ziemiach wschodnich usłyszałem słowa:

„Gdyby przewrót majowy nastąpił o trzy lata wcześniej nie byłoby Hromady”. I istotnie nie byłoby tego palnego materiału, z którego powstała, rozwijała się i żyła Hromada.

Musimy pamiętać, że „Hromada” powstała jako zbiorowy protest, jako jedyna droga dla osiągnięcia praw zagwarantowanych konstytucją, w okresie tego upodlenia i moralnego zdżyczenia w społeczeństwie i parlamencie polskim z którego dopiero wyrwał Polskę zbrojny majowy czyn Marszałka Piłsudskiego.

Jeśli dla sanacji stosunków w państwie konieczną się stała aż droga krwawych ołtarz przewrotu majowego, czy można się

dziwić, że uprzednio powstała, jako żywy protest, „Hromada”. Przecież nie można mieć za złe, że Białorusini, którym rząd przedmawiał stałe i niedwuznacznie odmawiał praw do egzystencji, zaczęli się bronić!

Co ma zrobić poseł na Sejm, reprezentant narodu, skoro wszystkie wysiłki z jego strony, zmierzające do pacyfikacji stosunków między Polską a Białorusinami, rozbijają się o mur polskiej nacjonalistycznej zaborczości? Co wart jest przedstawiciel narodu, który praw swego narodu nie broni? Czy nie jest najgorszym zdradą?

Wszystko, poczynając od haniebnego pokoju ryskiego, polityka władz centralnych, władz miejscowych, szkoły, Kościół, zostało wrznięte przez endecję do walki z mniejszościami narodowymi, do starcia z powierzchni Polski nawet nazwy „Białorusin”. Czyż nie dlatego wyrzekliśmy się Mińska?

Jaki cel miała haniebna polityka Grabskiego, jeśli nie wchłonięcie osłabionych przez podział kraju Białorusinów? A jeśli tak, czyż należy szukać podłoża „Hromady” w pieniądzech Sowietów?

Dokąd idziesz Polsko?

Przed kilku laty pisał jeden z gorętszych duchów ówczesnego społeczeństwa: „Polacy mogą być albo narodem olbrzymów, albo narodem karłów”. I istotnie niema w psychice polskiej miejsca na nic pośredniego. Tę wielką Polskę, Polskę olbrzymów Ducha, Polskę Kościuszkę, Lelewela i Mickiewicza współcześnie reprezentuje Marszałek Piłsudski.

W trzepocie sztandarów wojsk odrodzonej Polski pod murami Kijowa, nad wodami Dniepru i Berezyny ożyły wielkie rycerskie tradycje Chodkiewiczów i Żółkiewskich.

W legionach Piłsudskiego przetrwały tradycje legionów Dąbrowskiego, przetrwała pieśń: „Jeszcze Polska nie zginęła!”

Oto jedno oblicze Polski.

Z drugiej strony to Polska karłów, Słazów duchowych. To Polska narodowej demokracji, to Polska, która wzięta rozbrat z romantyzmem przeszłości dziejowej tradycji dawnej Wielkiej Rzeczypospolitej.

Nawet zapomniano dawne godło narodowe, uświęcone tyłowiekową przeszłością. Pogoń przestała być godłem Rzeczypospolitej.

Ideologia pp. Balickich i Dmowskich, tych najszkodliwszych ludzi współczesnej

Polski, głęboko przetrawiła psychikę społeczeństwa polskiego.

Czyż nie jest to filozofia Tersytosa: Brzozowski—Stanisław Winiarski

„Mamy poza sobą tyle bohaterów i męczenników, że wolno nam dziś spokojnie traktować męczeństwa innych. Przypuszczam, że gdy się ma poza sobą tylu męczenników, wolno być nawet katem.”

Zdaje mi się, że przeszłość nasza jest o wiele czystsza od przeszłości takich np. Prus, więc jeżeli im wolno żyć kłamstwem i pięścią, to i nam przynajmniej w równym stopniu. Sądzę, że narodowi, który ma w przeszłości swej Kościuszkę, Mickiewicza, Lelewela, Worcella nikt nie odmówi praw do historycznego łajdactwa, jakie uprawiają dziś o wiele mniej zasłużone i mniej szlachetne nacje.

Mam prawo do wszystkich krętałów, bo moi umarli dokonali wszelkich bohaterstw.

Mogę więc żyć, nie uważając na nic. Jeżeli nie można żyć jako lew, żyje się jako piźmowiec.

Gdzie niema miejsca na orły, rodzą się sepy, gdzie nikną inne formy życia, legnie się robactwo.

Stąd też ja reprezentuję zakon życia.”

Ta etyka piźmowca ucieleśniona w obrzydliwym nacjonalizmie narodowej demokracji i grup jej pokrewnych to właściwe podłoże Hromady.

Dziś w obliczu kończącego się procesu „znowu sflaks życia zachodzi nam drogie zapytanie: kim jesteście? — ku czemu idziecie?

Kiedy się podniesie w duszy twardość — obejść go i wyminąć już więcej nie można. Kto się od tej odpowiedzi uchyli, kto zagadki polskiej nie odgadnie w sobie, temu on rozedrze duszę.” *)

Ku czemu Polska idzie?

Zagadnienia białoruskie i ukraińskie to zagadnienia, od rozstrzygnięcia których w dużym stopniu zależy przyszłość Polski.

Czy mamy być małym, karlim narodem, zamieszkującym „raj narodowej demokracji” czy mamy być narodem wielkim, o bohaterskim rozmachu duszy, żyjącym i wychowanym w promieniach świetlnych tradycji historycznej Rzeczypospolitej tej „matki ludów”.

Czy mamy budować w sobie, w narodzie „nowe światła sumienia”.

*) Artur Górski: Ku czemu Polska szła.

Uniwersytecka szkoła Pielęgniarek i Higienistek w Krakowie
otwiera nowy kurs dn. 1 września b. r. Nauka trwa 2 lata. Przyjmuje się tylko internistki. Wykształcenie: 6 klas gimnazjalnych lub co najmniej równorzędne.
Zgłoszenia: Dyrekcja Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higienistek, Kraków, Kopernika 23. 1511-1

Obrazy doradczego komitetu ekonomicznego.

GENEWA, 18.V. (Pat.) W dniu wczorajszym trwała ogólna dyskusja na plenarnym posiedzeniu doradczego komitetu ekonomicznego. Między innymi przemawiali obydwaj polscy członkowie p.p. Gliwic i Popławski. P. Gliwic podkreślił konieczność powiązania i skoordynowania prac komitetu doradczego z odpowiednimi organizacjami na miejscach, przyczem podkreślił konieczność zajęcia się poza sprawy handlu międzynarodowego również sprawami przemysłowymi, rolnymi i finansowymi. P. Popławski w przemówieniu swem wskazał na znaczenie zagadnienia kredytu rolniczego dla podwyższenia zdolności konsumpcyjnej, wreszcie wskazywał na konieczność skoordynowania prac kilku istniejących już najważniejszych międzynarodowych instytucji rolniczych.

Oba przemówienia spotkały się z ogólnym uznaniem zgromadzenia.

Dzień polityczny.

P. Marszałek Piłsudski wczoraj wyjechał wraz z żoną i dziećmi do Sulejówki, gdzie spędził kilka godzin. Popołudniu p. Marszałek powrócił samochodem do Warszawy i zajął się bezpośrednią pracą w generalnym Inspektoracie armji.

Do Nowogrodka przybył wczoraj celem zwiedzenia okolic poseł Stanów Zjednoczonych minister pełnomocny Stetson w tow. sen. Kamienieckiego. Z Nowogrodka min. Stetson udał się na zwiedzenie jeziora Świtez.

Wczoraj wyjechał do Paryża na uroczystość poświęcenia i otwarcia tamtejszej biblioteki polskiej prezes polskiej Akademii Umiejętności Rozwadowski oraz generalny sekretarz Akademii prof. Kutrzeba. Uroczystość ta odbędzie się 20 b. m. Poświęcenia biblioteki ma dokonać ks. kardynał Kakowski. Przyjazd kardynała do Paryża będzie równocześnie rewizytą arcybiskupa paryskiego kardynała Dubois, który wraz z przedstawicielami episkopatu francuskiego bawił w Polsce przed paru laty.

Dokoła rokowań polsko-litewskich.

KOWNO, 18.V. (Ate.) W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że prace polsko-litewskie komisji do spraw ruchu lokalnego oraz komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej zakończą się jeszcze w maju, w każdym razie przed 4 czerwca, t. j. przed posiedzeniem Rady Ligi Narodów.

W związku z rokowaniami polsko-litewskimi prasa litewska, szczególnie opozycyjna, zamieszcza artykuły, w których ocenia ujemnie szanse porozumienia między obu krajami.

„Musu Lietuvos Žinios”, wychodzący obecnie zamiast zawieszzonego przez rząd „Liet. Žinios”, twierdzi, że prace polsko-litewskiej komisji dla spraw ruchu granicznego spełzną na niczym, gdyż Litwa nie może uznać polsko-litewskiej linii demarkacyjnej za granicę państwową. Stanowisko tego dziennika, który niejednokrotnie wskazywał uprzednio na konieczność porozumienia z Polską, należy tłumaczyć taktyką opozycji wobec Woldemarasa, który z kwestii wileńskiej czyni sobie łatwą platformę walki.

KOWNO, 18. V. (Pat.) Dziś do Warszawy i Berlina wyjechały delegacje litewskie dla prowadzenia rokowań z delegacjami polskimi. Rokowania w Berlinie będą się toczyły pod kierownictwem posła Sidzikauskasa, a w Warszawie pod przewodnictwem dra Zauniusa. Jak donosi „Lietuvos Aidas”, poseł Sidzikauskas wiezie ze gacji polskiej.

Polski projekt paktu o nieagresji z Litwą.

Podczas zakończonych d. 12 b. m. konferencji polsko-litewskich, delegacja polska przedstawiła projekt paktu o nieagresji. Delegacja litewska projekt ten odrzuciła. Brzmi on in extenso jak następuje:

Traktat polsko-litewski o nieagresji. Rząd Rzeczypospolitej Polski i Rząd Republiki Litwy, zważywszy, że poszanowanie praw opartych na aktach międzynarodowych lub wypływających z praw ogólnoludzkich jest obowiązujące dla trybunałów międzynarodowych, że ściśle stosowanie pod kontrolą Ligi Narodów procedury pokojowej doprowadzi do załagodzenia wszelkich sporów międzynarodowych; troszcząc się o utworzenie, na trwałych podstawach, dobrych stosunków sąsiedzkich, pełnej ufności, wzajemnej współpracy i o zapewnienie gwarancji uzupełniających dla pokoju, w ramach paktu Ligi Narodów; postanowili zawrzeć traktat następujący:

1) Kontrahenci obowiązują się nawzajem nie uciekać się do żadnych aktów, inwazji ani agresji, przeciw nietykalności terytorjalnej lub niezależności politycznej strony drugiej, i w żadnym razie nie uciekać się do wojny.

2) Zobowiązanie to nie ma zastosowania jeśli idzie o:

a) wykonanie prawa słusznej (prawnej) obrony, to znaczy o przeciwstawienie się pogwałceniu zobowiązania powziętego w par. pierwszym;

b) o akcję wynikającą z artykułu 16 paktu Ligi Narodów;

c) o akcję wynikającą z decyzji powziętej przez Zgromadzenie lub Radę Ligi Narodów, lub przez zastosowanie art. 15 al. 7 paktu Ligi Nar., byle tylko w tym ostatnim wypadku ta akcja była skierowana przeciwko państwu, które pierwsze dokonało aktu inwazji lub agresji.

Jeżeli jeden z kontrahentów uważa,

Czy też wystarczy nam przykłady Rumunii lub Prus z ich ciemnym horyzontem zoologicznego nacjonalizmu?

Od rozstrzygnięcia procesu Hromady zależy bardzo wiele dla przyszłości państwowej Polski. Czy wznowimy dawne tradycje Rzeczypospolitej, czy też ostatecznie pogrzebiemy je jako niezdrowe majaczenia spóźnionych romantyków.

Czy Polska ma być wielką, czy też małą i dla wielu obywateli za ciasną? S. W.

że pogwałcenie § 1-go było lub jest popełnione, zawiadomi natychmiast o tem Radę Ligi Narodów.

Na wypadek gdyby jeden z kontrahentów, mimo swej pokojowej postawy, był zaatakowany przez trzecie państwo, kontrahent obowiązuje się tej walki nie popierać, i zachować całkowitą neutralność.

Kontrahenci obowiązują się w drodze pokojowej załagodzić wszelkie spory, które nie mogłyby być rozstrzygnięte w zwykłej drodze dyplomatycznej, stosując się do odnośnych przepisów traktatu koncyliacyjno-arbitrażowego jednocześnie.

W obecnym traktacie nie może być interpretowane wbrew paktowi Ligi Narodów, który pozostaje zasadniczą podstawą wzajemnych stosunków kontrahentów.

Traktat niniejszy będzie ratyfikowany i dokumenty ratyfikacji będą wymienione w Warszawie, jednocześnie z wymianą dokumentów ratyfikacji traktatu koncyliacyjno-arbitrażowego.

Obecny traktat wchodzi w życie trzdziestego dnia po wymianie dokumentów ratyfikacji. Każda ze stron będzie miała prawo każdej chwili wypowiedzieć umowę pisemnie o rok naprzód.

Ważne dla p. p. urzędników!

Na RATY 10-cio miesięczne

ROWERY firmy „STEYR”
Wylączna sprzedaż w firmie
Gdańska 6, tel. 421. 1563

Z całej Polski.

— Zdeżenie podługów. Dn. 17 bm. w obrębie Katowickiej Dyrekcji Kolejowej o godz. 22 m. 25 zderzyły się na linii Kality-Podzamcze na odcinku Kujeje Herby Nowe 2 pociągi towarowe wskutek czego wykołczyły się 2 parowozy i 10 wagonów ładowanych węglem eksportowym. Maszynista i jeden konduktor są lekko ranni. Wykolejone i rozbite wagony zatarasowały obydwa tory. Normalny ruch podjęto 18 maja.

**Popierajcie Ligę
Morską i Rzeczną!**

Zagraniczna polityka Polski.

Exposé Ministra Zaleskiego.

Na posiedzeniu sejmowej komisji do spraw zagranicznych w dn. 18 b.m. p. minister Spraw Zagranicznych August Zaleski wygłosił przemówienie, które podajemy w skróceniu.

Pokojowość polityki Polski.

Wysoka Komisja Drogi, po których posuwa się polska polityka zagraniczna prowadzi do jednego najwyższego celu, jakim jest utrzymanie i ugruntowanie pokoju opartego o lojalną i szczerą współpracę międzynarodową. Polska polityka zagraniczna — podkreślił to śmiem z całym naciskiem — pragnie ze wszelkich stron zapewnić krajowi możliwość coraz owocniejszego kontynuowania zrobionego już w ostatnich latach ogromnego wysiłku w kierunku rekonstrukcji i rozwoju swej wewnętrznej struktury, umacniając w wyjątkowej pracy organizm Państwa.

Dzisiaj po 2-letniej działalności rząd wykazał się może niezbytmi dowodami pokojowości swych poczynań i głosy krytyczne w tej mierze, jakie odzywały się swego czasu w niezlicznej nam części opinii zagranicznej, zdezawuowane wymową faktów, zamilknąć musiały. Wiele utrudnione jednak byłoby oddanie się kraju wyłącznie pracy wewnętrzno-organizacyjnej, gdyby wysiłki idące w tym kierunku nie miały swego odpowiednika w polityce zagranicznej rządu. Umocnienie międzynarodowego stanowiska Rzeczypospolitej, podniesienie jej autorytetu wobec innych państw służy — w moim przekonaniu — nie tylko interesom kraju, ale i ogólnym interesom pokoju. Dlatego też wysiłki rządu skierowane były w tych dwóch latach ku umocnieniu stanowiska Polski w dużej rodzinie narodów.

Posuwając się po linii umocnienia międzynarodowego stanowiska Rzeczypospolitej, możemy powiedzieć, iż już w tym stosunkowo krótkim czasie osiągnęliśmy pewne realne wyniki naszych poczynań.

Polska w Lidze Narodów.

W tem dążeniu do rozszerzenia, pogłębienia współpracy międzynarodowej, rząd jako jedno z najwyższych swych zadań traktował swój udział w pracach i poczynaniach Ligi Narodów. Wybór Polski do Rady Ligi Narodów na VII Zgromadzeniu Ligi, świadczący o wzroście autorytetu Polski na terenie międzynarodowym, był równocześnie wyrazem korzyści płynących z udziału i twórczej współpracy Polski nad organizacją pokoju. Na czoło naszych usiłowań w Lidze Narodów wysuwa się przedłożenie przez delegację Polski deklaracji potępiającej wojnę napastniczą — zwracającego w chwili dla Ligi krytyczną rolę jako na trybunę, z której padają podstawowe hasła pracy nad utrwaleniem dzieła pokoju.

To też z radością widzimy, że rząd wielkiej republiki amerykańskiej podjął dziś inicjatywę pokrywającą się z naszą propozycją zeszłoroczną. Z przyjemnością również konstatuujemy, że niektóre państwa, które jeszcze 8 miesięcy temu miały deklaratywnie zastrzeżenia przeciw projektowi Polski, dziś zmodyfikowały swoje ówczesne stanowisko. Lecz oczywiście nie mogą jeszcze oświadczyć, czy Polska do ewentualnego aktu przystąpi.

Nasze w tym kierunku dążenia idą w 3-ch kierunkach: 1) nowy projekt nie może w niczem być sprzeczny z paktem Ligi Narodów, może on najwyżej dopełniać go tam, gdzie pakt ten jest niedostateczny zabezpieczając pokój, 2) nowy pakt nie powinien uniemożliwiać ochrony państwa w razie napadu, 3) jeżeli jedno z państw, które podpisało pakt, rozpocznie zaczepne kroki wojenne, wszystkie inne państwa winne być do zobowiązań swych zwolnione. Jeżeliby jednak punkt 2-gi propozycji Kelloga miał ulec zmianie w kierunku jego zmodyfikowania, to wtedy musielibyśmy uwarunkować nasze przystąpienie do aktu kategorycznym stwierdzeniem, że wszelkie postępowanie arbitrażowe i konylacyjne musi być wykonane jedynie na zasadzie istniejących traktatów.

Najwyższy udział Polski w działalności Ligi Narodów przejawiał się w pracach komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej i w pracach komisji ekonomicznej.

Na VIII-em Zgromadzeniu Ligi Narodów jednogłośnie przyjęto wniosek komisji potępiającej wojnę napastniczą. Wytworzyło to nastrój, który umożliwił uchwalenie rezolucji stwierdzającej wyraźnie, że prowadzenie prac rozbrojeniowych zależne jest w pierwszej linii od wprowadzenia w życie środków zapewnienia bezpieczeństwa. W celu opracowania podobnych środków Zgromadzenie zaleciło utworzenie w łonie komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej specjalnego komitetu zwanego komitetem arbitrażu i bezpieczeństwa. Rezultatem prac komitetu było uchwalenie całego szeregu rezolucji i wzorów konwencji rozjemczo-konylacyjnych i regionalnych paktów bezpieczeństwa.

Rząd polski największe znaczenie przywiązuje do konwencji regionalnych o nieagresji i wzajemnej pomocy.

Ostatnia sesja rozbrojeniowa nie posunęła formalnie naprzód sprawy rozbrojenia. Z okazji tej sesji odbyły się jednak ważne rozmowy między ekspertami mor-

skimi wielkich mocarstw. Rozmowy te miały na celu doprowadzenie do kompromisu. Projekt Sowiecki jako utopijny przez olbrzymią większość delegacji uznany został za nienadający się do szczegółowej dyskusji.

Rząd polski śledzi z największym zainteresowaniem przebieg prac rozbrojeniowych na terenie Ligi, pragnąc z jednej strony współpracować w tem dziele, ale bacząc z drugiej strony, aby ograniczenie zbrojeń nie naruszało w niczem bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.

Po omówieniu działalności ekonomicznej Ligi Narodów oraz decyzji Trybunału haskiego w sprawie szkolenia mniejszościowego na Górnym Śląsku p. min. Zaleski przystępuje do omówienia stosunków z poszczególnymi państwami.

Niech mi wolno będzie, że w tem miejscu zanim przystąpię do omawiania naszych stosunków z poszczególnymi państwami, wskażę na ogrom pracy dokonanej w ostatnich dwóch latach w dziedzinie normowania stosunków międzynarodowych przez rozbudowę systemu traktatów i umów, do których Polska przystąpiła, lub które w tym okresie zawarła.

Sojusz z Francją i Rumunją.

Sojusze nasze z Francją i Rumunją stanowią, według najgłębszego mego przekonania, niezbędne ogniwo w łańcuchu porozumień mających na celu utrzymanie pokoju. Współpraca istniejąca pomiędzy Polską a Francją, a opierająca się na umocnieniu wzajemnych stosunków i najszybszej przyjaźni, ujawniła się we wszystkich dziedzinach, w których oba państwa były zainteresowane. Z tego też punktu widzenia patrzymy się na t. zw. normalizację stosunków francusko-niemieckich. Nie może ona budzić w społeczeństwie polskim żadnych obaw. W miarę zalecania ran, zadanych przez wojnę musi nastąpić powrót do normalnych stosunków międzynarodowych. Mamy jednak pewność, że ostateczna przyjaciółka nasza Francja, z którą łączą nas tyle wspólnych interesów, będzie się posuwać na tej drodze z należytą ostrożnością, stojąc niezachwianie na straży pokoju i nienaruszalności tych traktatów, na których pokój ten jest nieodłącznym oparciem.

Wyrazem węzłów przyjaźni łączących Polskę z Francją jest stały kontakt nie tylko między sferami politycznymi, ale również między kołami i organizacjami naukowymi, artystycznymi i społecznymi obu narodów. W dziedzinie stosunków polsko-francuskich jedną z najważniejszych jest kwestja emigracji polskiej do Francji. Emigracja polska we Francji opiera się, jako taka stanowi bezwzględnie jeden z czynników zbliżenia między obu narodami. Stanowi ona przedmiot specjalnej opieki rządu polskiego, którego wysiłki skierowane są do uzyskania dla swoich emigrantów możliwie najlepszych warunków egzystencji we Francji. Druga sojusznicza nasza Rumunja w ostatnim okresie przeżyła ciężkie chwile. Cała nasza sympatja, całe nasze współczucie towarzyszyły w tych ciężkich chwilach sojuszniczemu narodowi. Pragniemy, aby zbliżenie polsko-rumunskie stało się pogłębiało i przyczyniało się również do zbliżenia kulturalnego i gospodarczego obu państw.

Stosunki z innymi państwami.

Przechodząc do stosunków z innymi państwami, z którymi wprawdzie nie mamy sojuszu, lecz z którymi współpracujemy harmonijnie na gruncie międzynarodowym p. minister powiedział:

Nasze stosunki ekonomiczne i finansowe z W. Brytanią uległy w omawianym okresie dalszej poprawie. Powiedziałbym, iż jest to w naturalnym biegu rzeczy, jeśli bowiem w latach uprzednich brak dostatecznej stabilizacji finansowej oddał kapitał angielski od Polski, to obecnie przy zmieniach okolicznościach sfery angielskiej, które coraz więcej z Polską się stykają, będą same mogły zdawać sobie bezpośrednio sprawę z rozwoju naszego życia gospodarczego i naszej własnej pracy nad jego organizacją. Jednym z wyrazów zacieśnienia stosunków naszych z imperjum brytyjskim jest projektowana w roku bież. rozbudowa naszej sieci konsularnej w imperjum brytyjskim. Co się dotyczy naszych stosunków handlowych z posiadłościami brytyjskimi, to weszliśmy w okres bliższego ich uregulowania za pomocą specjalnych porozumień.

Stosunki nasze ze Stanami Zjednoczonymi uległy w ciągu lat ostatnich dalszemu zacieśnieniu. Ujawniło się to i w dziedzinie traktatowej przez zawarcie kilku niezbędnych układów, jak porozumienie o prawach autorskich.

Ostatnio otrzymaliśmy od rządu amerykańskiego propozycję zawarcia umowy arbitrażowej i konylacyjnej. Gościnne przyjęcie, jakiego doznałem podczas pobytu mego we Włoszech było dowodem, iż tradycyjne węzły przyjaźni istniejące między narodem włoskim, a polskim nie uległy osłabieniu. Różne fantastyczne plotki, jakie obiegły prasę niektórych krajów w związku z tą wizytą, nie mają żadnych podstaw. Prawdą jedynie jest to, iż stając się często z kierownikami państw zagranicznych reprezentowanych w Ra-

dzie Ligi, miałem również chęć osobistej zetknięcia się z premierem Mussolinim. Korzystając z pobytu mego w Rzymie przedyskutowałem z nim wiele kwestyj dotyczących polityki zagranicznej naszych państw i z przyjemnością stwierdzić mogę, że poglądy obu rządów na te sprawy są bardzo zbliżone. Stosunki handlowe polsko-włoskie ożywają się w znacznym stopniu, zwłaszcza w odniesieniu do portów adriatyckich, których obrót z Polską ostatnio wzmożł się wielokrotnie. Podkreślić również należy, ostateczne załatwienie sprawy polskiego długu wojennego we Włoszech.

Pozwól państwu, że przejdę teraz do spraw uregulowania stosunków naszych z sąsiadami.

Polska a Litwa.

Tu na plan pierwszy wysuwają się w chwili obecnej stosunki z Litwą, nie dlatego, iżbym przeceniał znaczenie dla nas tego państwa, lub formy i jakości naszych z nim stosunków, lecz przede wszystkim dlatego, iż toczące się z państwem tem rokowania koncentrują sobie znaczną część uwagi nietylko społeczeństwa polskiego, lecz i zagranicy. Niema w tem nic dziwnego, gdyż każda rzecz anormalna ściera na siebie uwagę. A czyż można mieć wątpliwość, iż świat cały za wysoce anormalne uważa musi zjawisko polegające na tem, iż Litwa, która przez wieki tak zgodnie i harmonijnie współżyła z Polską, obecnie gdy uzyskała swą odrębną państwowość wzbrania się do nawiązania normalnych stosunków z państwem polskim.

Wprawdzie na tej drodze zrobiliśmy wielki krok naprzód przez likwidację stanu wojny, głoszonej jednostronnie przez Litwę, a uniemożliwiającej wszelkie sąsiedzkie stosunki pomiędzy obu krajami. Likwidacja ta nastąpiła w grudniu ub. roku w Genewie podczas posiedzenia Rady Ligi z udziałem osobistym p. marszałka Piłsudskiego. Niemniej jednak dużo jeszcze pozostaje do zrobienia na drodze do normalizacji stosunków polsko-litewskich. Wykonanie rekomendacji Rady Ligi zalecającej „rozpoznać bezpośrednie rokowania w celu nawiązania stosunków mogących zapewnić między obu sąsiednimi narodami porozumienie, od którego zależy pokój” jest zrealizowane dopiero w bardzo niewielkim stopniu. W wykonaniu grudniowej rezolucji Rady Ligi Narodów nawiązaliśmy z rządem litewskim bezpośrednie rokowania, które się rozpoczęły 30 marca r. b. w Królewcu.

W rokowaniach tych wysunęliśmy jako pierwszy etap porozumienia uregulowanie spraw komunikacyjnych, jako najpilniejszych, a mianowicie sprawy ruchu kolejowego, komunikacji pocztowo-telegraficznej, tranzytu i małego ruchu granicznego.

W odpowiedzi na wysuniętą przez stronę litewską kwestję bezpieczeństwa zaproponowaliśmy zawarcie układu o nieagresji oraz układu arbitrażowego. Oba przedstawione przez nas w tym względzie projekty pomimo, iż były one wzorowane na zwykłych umowach tego typu, jakie są zazwyczaj zawierane między dwoma równymi sobie państwami, zostały odrzucone przez stronę litewską, która obiecała przedstawić swoje kontrprojekty na dzień 25 czerwca. Będziemy czekać tych projektów w nadziei, iż zadowolnią one obie strony. Nim to jednak nastąpi, rozpoczęte będą prace w dwóch innych komisjach ekonomiczno-komunikacyjnej i prawnej.

Muszę tu jednak zaznaczyć, iż godząc się ze względu na drażliwość litewską na nieporuszanie przy tych rokowaniach sprawy terytorjalnej, która jest definitywnie przesądzona przez decyzję konferencji Ambasadorów powziętą na żądanie Litwy na zasadzie traktatu wersalskiego, rząd polski wykazał maximum ustepliwości. Nie może jednak być mowy o tem, aby przy sposobności toczących się obecnie rokowań rząd litewski mógł przeprowadzić jakiekolwiek posunięcia z naszej strony, które miałyby na celu zmianę sytuacji pod tym względem. Uważamy, iż w warunkach tworzonych przez historję ostatnich lat, rokowania polsko-litewskie nie są rzeczą łatwą i wymagają długiej i mozolnej pracy. Niemniej jednak mamy nadzieję, iż zdrowy instynkt narodu litewskiego zwycięży i że Litwa zechce wnieść do rokowań z Polską tyle dobrej woli, ile my do nich wnosiśmy, a jeśli tak będzie to jestem pewny, iż rokowania te będą uwieńczone dobrym skutkiem.

Polska a Niemcy.

Polityka rządu polskiego w stosunku do Niemiec była nacechowana, zarówno na terenie międzynarodowym jak i w stosunkach bezpośrednich, dążeniem do utrwalenia podstawy normalnego współżycia sąsiedztwa opartego na istniejących traktatach. Po podkreśleniu, że naszym dążeniem było utrwalenie podstawy normalnego współżycia opartego na istniejących traktatach, oraz pomnożeniu umów, zawartych ostatnio z Niemcami p. minister porusza sprawę rokowań handlowych.

Wychodząc — mówi p. minister — z założenia, że podstawą i podstawowym warunkiem normalnego współżycia obu państw jest uregulowanie wzajemnych stosunków gospodarczych, rząd polski dążył

do możliwie szybkiej finalizacji rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Rozporządzenie nasze o przerachowaniu stawek celnych w związku ze stabilizacją złotego stworzyło realną podstawę do rokowań celnych. Z drugiej zaś strony rozporządzenie o granicach państwa i jego nowelizacja nie mogły wzbudzać żadnej wątpliwości, jakoby postanowienia ich zmieniały w czemkolwiek poprzednio załatwione przez nas zobowiązania. Pomimo to, stwierdzić musimy, że niestety, hasła, które obecnie głoszone są przez pewne wpływową sferę społeczeństwa niemieckiego nie mogą nas straszyć, gdyż optymistycznie na najbliższą przyszłość, gdyż nie przyczyniają się one do wytworzenia atmosfery niezbędnej do wydatnej współpracy.

Polska a Sowieci.

Zasadniczą tendencją polityki polskiej w stosunku do Związku Socjalistycznych Republik Rad w ubiegłym okresie było utrzymanie poprawnych sąsiedzkich stosunków politycznych, wykonanie zobowiązań, wypływających z traktatu ryzykiergo oraz dalszy rozwój i pogłębienie stosunków ekonomicznych. Stosunki polsko-sowieckie w ubiegłym okresie można charakteryzować jako nęcące normalne i poprawne. Do poprawności tych stosunków przyczyniły się w pierwszej linii prowadzone w Moskwie rokowania o pakt nieagresji. Po został wprawdzie szereg niezgodzonych problemów, niemniej jednak sama dyskusja nad paktem o nieagresji nie mogła nie wpłynąć na wytworzenie się przekonania, że Polska pragnie szczerze pokojowego normalnego współżycia ze swym wschodnim sąsiadem. Poza tem do poprawności stosunków polsko-sowieckich przyczyniła się również w dużej mierze działalność mieszanych komisji lokalnych, których zadaniem jest likwidowanie na miejscu powstających na pograniczu polsko-sowieckim sporów i incydentów. Odbyło również kilka konferencji kolejowych polsko-sowieckich na których uzgodniono cały szereg zagadnień z dziedziny komunikacji i tranzytu, ostatnio zaś dzięki porozumieniu obu stron zaprowadzono bezprzeładową komunikację towarową.

Przechodząc z kolei do drugiego działu stosunków polsko-sowieckich t. j. do stanu wykonania traktatu ryzykiergo, należy stwierdzić, że aczkolwiek daleko jeszcze jesteśmy niestety od całkowitego wykonania załączonych przez Związek Socjalistycznych Republik Rad zobowiązań, nie można jednak pominąć milczeniem prac mieszanej komisji specjalnej. Dzięki tej komisji uzyskaliśmy zwrot całego szeregu cennych, zabytłok kulturalnych i archiwalnych. Rozaim zawarta została w dn. 10 listopada 1927 r. umowa generalna, obejmująca zwrot reszty polskiego mienia kulturalnego oraz zwrot części archiwów państwowych. Umowa ta jest obecnie w toku wykonania. Przechodząc wreszcie do 3-go ostatniego działu stosunków polsko-sowieckich t. j. stosunków ekonomicznych, należy przede wszystkim podkreślić różnorodność struktury politycznej, społecznej, ekonomicznej i t. d. utrudniający w bardzo dużym stopniu rozwój normalnych stosunków gospodarczych. Nie bacząc jednak na to, w tej ostatniej dziedzinie osiągnięto pewne dodatnie rezultaty, bowiem wzajemny obrót handlowy między Polską a Zw. Socjal. Rep. Rad z roku na rok wzrasta. Do wzmocnienia tego obrotu przyczyniła się ożywiona działalność polsko-sowieckiej izby handlowej oraz polsko-sowieckiego towarzysstwa — Sopotorgu. Wreszcie należy podkreślić, że jesteśmy na ukończeniu prac przygotowawczych do traktatu handlowego i że w najbliższym czasie spodziewać się należy rokowań w powyższej sprawie.

Stosunki z Czechosłowacją.

Przechodząc do oceny naszych stosunków z Czechosłowacją, pragnąłbym zaznaczyć, iż w dalszym ciągu rozwijają się one w duchu zgodnej sąsiedzkiej współpracy nad realizacją i dopełnieniem zawartych w r. 1925 umów, stwarzając w ten sposób trwałą podstawę dla kulturalnego i gospodarczego zbliżenia się pomiędzy obydwa krajami. Delimitacja polsko-czesko-słowacka została definitywnie zakończona, a Rada Ambasadorów przyjęła elaborat graniczny, złożony jej wraz z protokołami przez komisję delimitacyjną.

Polska, a państwa bałtyckie.

Stosunki z państwami bałtyckimi zacieśniły się w ubiegłym okresie w prawdziwie zrozumieniu wspólnych interesów. Z Estonją podpisałyśmy traktat handlowy i nawigacyjny, który parlament estoński ratyfikował, a którego wejście w życie uzależnione jest już tylko od przyjęcia go przez Panów. Nie wątpię, że w najbliższym czasie Sejm zechce go ratyfikować. Z Finlandją stosunki rozwijają się pomyślnie. Sprawa przyjęcia jej do Rady Ligi Narodów jako członka została poparta przez Polskę, a współpracy z nią na tym terenie nie należy niedoceniać.

W dziedzinie naszych zawsze przyjaznych stosunków z Danią i Szwecją należy podnieść dalsze ich wzmocnienie przez zawarcie umów konylacyjnej i arbitrażowej.

Wejście w życie umowy handlowej z Norwegią, uzupełnione niedawno podpisanym protokołem dodatkowym, pozwoli nam również na pogłębienie nieprzyjaznych stosunków, jakie łączą nas z tem królestwem i stworzy realną podstawę konkretnego zainteresowania wzajemnego obu państw.

Nasze stosunki z państwami południowymi.

Dla dopełnienia obrazu stosunków naszych z państwami europejskimi pozostaje mi dodać, iż przewidziana ratyfikacja paktu przyjaźni i traktatu arbitrażowego między Polską a Królestwem Serbów, Chorwatów i Słoweńców przez jugosłowiańską Skupszczyznę stworzy nową podstawę dla dalszego rozwoju wzajemnej przyjaźni między dwu bratnimi narodami.

W związku z waloryzacją cel w Polsce znajdujemy się w trakcie rozmów i rokowań handlowych z Austrią, przyczem z naszej strony przez przyznanie Austrii większych kontyngentów na niektóre towary i t. d. daliśmy dowód chęci ugodowego wyrównania pewnych niewygod, wynikających dla Austrii z zarządzanej waloryzacji cel.

Stosunki nasze z Węgrami rozwijają się pomyślnie i nie wątpię, że przyjaźń obu narodów pogłębiona jeszcze zostanie przez podpisanie konwencji arbitrażowo-konylacyjnej, której zawarcie Węgry w ostatnich dniach nam zaproponowały.

Polska a Bliski i Daleki Wschód.

Stosunki nasze z Japonją, oparte są na szczerzej i tradycyjnej przyjaźni. Od dłuższego czasu Rząd polski pracuje nad zawarciem traktatu, który normowałby położenie prawne naszych obywateli w Chinach w sensie równouprawnienia ich z innymi cudzoziemcami. Obecnie obywatele nasi pozbawieni są n. p. swobody przemieszczania z miejsca na miejsce, gdyż paszporty nasze w Chinach nie są uznawane.

Co do stosunków z krajami bliskiego Wschodu, nie mogę pominąć dwu faktów, zamiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu przyjaźni afgańsko-polskiego, która się przy tej okazji odbyła, utrwaliła ostatecznie podstawy polityczne, na których stosunki polsko-afgańskie będą się w przyszłości rozwijały; pobyt w Warszawie min. spr. zagr. Persji chana Anfariego, który pozwolił nam usunąć ostatecznie pewne trudności, jakie stawały na drodze ratyfikacji konwencji handlowej polsko-perskiej; oraz stosunki nasze z Turcją, które rozwijają się jak najpomyślniej. Najwymowniejszym może dowodem tego stanu rzeczy jest fakt, że wskutek propozycji polskiej Turcja została zaproszona do wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej.

Stolica Apostolska i Kościół Prawosławny.

Obraz naszych stosunków zagranicznych byłby niekompletny, gdybyśmy nie wspomnieli o stosunkach ze Stolicą Apostolską. Stosunki Polski ze Stolicą Apostolską rozwijają się w tradycyjnej atmosferze serdeczności, z naszej strony oparte na głębokiej czci, jaką żywny dla głowy Kościoła Katolickiego, papieża Piusa XI, który część swej działalności rozwijał przed niedawnym czasem wśród nas i ze szczególną życzliwością do naszego państwa się odnosi. Prace nad wykonaniem konkordatu są w toku i mogą dać wyraz nadziei, że przeprowadzone zostaną ku obostronemu zadowoleniu.

W zakresie stosunków wyznaniowych doniosło również znaczenie przypisywać należy uznaniu autokefalii Cerkwi Prawosławnej w Polsce przez wszystkie samodzielne czyli autokefaliczne kościoły wschodnie z wyjątkiem jedynie Cerkwi rosyjskiej, której wewnętrzne rozbiicie i brak miarodajnej władzy kościelnej stanowią zapewne przeszkodę dla naśladowania w tym względzie innych kościołów wschodnich. Zeszłoroczna podróż metropolity Dionizego do Konstantynopola, Aten, Aleksandrii, Jerozolimy, Antyochii, Białogrodu i Bukaresztu przyniosła całkowite wyjaśnienie opinii świata prawosławnego w odniesieniu do spraw Cerkwi w Polsce. Z naciskiem stwierdzić pragnę, że pomiędzy opinią rządu a opinią najbardziej miarodajnych czynników Kościoła wschodniego zachodzi zupełna zgodność poglądów co do definitywnego i ściśle w myśl kanonów przeprowadzonego samodzielnienia Cerkwi Prawosławnej w Polsce.

Starłem się nakreślić przed Panami w sprawowaniu swem obraz naszych stosunków zagranicznych. Obraz ten daje Panom nietylko sprawozdanie z tego, co w tej dziedzinie zostało zrobione, lecz i główne wytyczne, które przyswlecały dotąd i nadal przyswlecać będą działalność rządu polskiego w tej dziedzinie. Wytyczne te dają się streścić w dwóch przesłankach: 1) utrzymanie pokoju przez starania o dobre stosunki z poszczególnymi narodami i przez pracę nad umocnieniem międzynarodowych instytucji, mających na celu organizację pokoju, 2) praca nad podniesieniem znaczenia wpływów i prestiżu Polski na świecie.

Mam nadzieję, że tak pojęte zadania nasze znajdą poparcie Wysokiego Sejmu.

Podróż Woldemarasa do Londynu.

KOWNO, 18.V. (ATE). Dziś wieczorem po ciemnym berlińskim wyjechał do Londynu premier Woldemaras, któremu towarzyszy małżonka. Wraz z premierem wyjechał do Londynu sekretarz ministerstwa Spraw Zagranicznych Balutis, upatrzony na stanowisko posła litewskiego w Waszyngtonie, oraz urzędnik tegoż Ministerstwa Bartuska. Wyjazd Woldemarasa do Londynu wywołuje żywe zainteresowanie w tutejszych kręgach politycznych. Według opinii litewskich, kół politycznych podróż Woldemarasa do Londynu pozostaje z aktywizacją polityki angielskiej nad Bałtykiem, która wyraża się obecnie w nominacji nowego posła angielskiego w krajach bałtyckich Adisona.

Litwa—Łotwa.

RYGA, 18.V. (ATE). Minister spraw zagranicznych Łotwy Balodis, który wczoraj powrócił z Kowna, gdzie bawił na uroczystościach 10-lecia niepodległości Litwy, udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym powi. dział między innymi:

„Podczas rozmów z kierownikami polityki zagranicznej Litwy doszliśmy do przekonania, że istnieją dwie możliwości co do zawarcia układu handlowego łotewsko-litewskiego: albo podpisanie tymczasowego układu handlowego na zasadzie największego uprzywilejowania i minimalnych stawek celnych, albo zawar-

cie traktatu handlowego wraz z osobną taryfą celną. Premier Woldemaras uważa jednak, że załatwienie tej sprawy w ten drugi sposób, wymagałoby dłuższych prac przygotowawczych. Sądzę, że kwestia ta przybierze bardziej konkretny kształt z końcem lipca, lub początkiem sierpnia, gdyż obecnie kierownicy litewskiej polityki zagranicznej zajęci są rokowaniami z Polską i Niemcami”.

Minister z braku czasu nie załatwił także mniejszych spraw natury technicznej, które zamierzał omówić z Woldemaraszem.

Może być przesilenie rządowe.

TALLIN, 18.V. (Pat.). W związku z konfliktem wynikłym między partią chłopską i innymi partiami koalicyjnymi na tle projektu ustawy w sprawie obowiązków naprawy dróg wiejskich, przyczem partia chłopska żąda ażeby chłopów zwolniono od tego obowiązku co do dróg I i II-iej kategorii, w kręgach parlamentarnych poważnie liczą się z możliwością kryzysu rządowego.

Na froncie chińskim.

Memorandum japońskie.

TOKIO, 18.V. (Pat.). Rząd japoński przesłał Czang Tso-Linowi i rządowi nankińskiemu memorandum, podkreślające z naciskiem konieczność utrzymania ładu i spokoju w Mandżurji i uprzedzające, iż możliwym jest, że Japonia zostanie zmuszona do podjęcia kroków, któreby przeszkodziły rozszerzeniu się niepokoju na obszar Mandżurji. Memorandum stwierdza ścisłą neutralność Japonji i wyraża nadzieję, że wojna domowa w Chinach niebawem się zakończy.

Japończycy opuszczają Pekin.

LONDYN, 18.V. (Pat.). W związku z doniesieniami o strasnej rzezi cywilnej ludności japońskiej w Tsi-Nan-Fu komunikują, że fotografie zamordowanych japończyków są zbyt odrażające, ażeby mogły być reprodukowane w piśmie, były jednak pokazywane korespondentom prasy przez poselstwo japońskie, które ma przestać zdjęcia te poszczególnym rządóm. Japończycy opuszczają Pekin. Rodziny członków poselstwa japońskiego opuszczają Pekin w niedzielę.

Ofensywa Czang-Tso-Lina.

PEKIN, 18.V. (Pat.). W odpowiedzi na odrzucenie przez dowódcę armji południowej propozycji zaprzestania działań wojennych, Czang Tso Lin zarządził podjęcie ofensywy na linii Pekin-Hankou i Tien-Tsin—Pu Kow.

Sukcesy jeźdźców polskich.

BRUKSELA, 18.V. (PAT.). W konkursie o puchar narodów drużyna polska w składzie rtm. Królikiewicz na „Readcliffe”, por. Szosland na „Alim” i por. Gzowski na „Mylordzie” zajęła 2-gie miejsce za Anglią przy różnicy zaledwie 2-ch

punktów. Polacy zwyciężyli under groźną konkurencję w osobach zawodników szwajcarskich, francuskich i belgijskich oraz cywilnych drużyn Francji i Belgji.

Sensacyjny proces w Moskwie.

MOSKWA, 18.V. (Pat.). Agencja „Tass” donosi, że dziś rozpocznie się przed najwyższym trybunałem S. S. R. proces 53-ch oskarżonych o kontr-rewolucyjną działalność gospodarczą w za-

głębiu Donieckim. Oskarża Krylenko, broni 16-tu wybitnych adwokatów moskiewskich. Przybyło 130-tu przedstawicieli prasy w tem 60-ciu korespondentów zagranicznych.

Wybory w Niemczech.

BERLIN, 18.V. (Pat.). Kampanja wyborcza przybiera coraz ostrzejszy charakter pomiędzy rządem Rzeszy, a rządem pruskim toczy się ostra polemika na temat pomocy finansowej dla Prus Wschodnich. Ta sprawa staje się głównym argumentem wyborczym w obecnej kampanji.

Premjer pruski Braun zarządził publicznie rządowi Rzeszy, że sparaliżował starania Prus Wschodnich o 100 milionową pożyczkę amerykańską, która pod naciskiem ministra finansów Rzeszy została przez komisję opiniodawczą odrzucona.

Ze świata.

— Zajęcie na granicy serbsko-bułgarskiej. Z Białogrodu donoszą: W miejscowości Klisura w pobliżu granicy serbskiej przyszło wczoraj o północy do starcia. Strażnik jugosłowiański zauważył 2-ch żołnierzy bułgarskich przekraczających granicę i począł ich ostrzeliwać kładąc trupem jednego na miejscu. Drugi z Bułgarów począł się ostrzeliwać, przyczem strażnik jugosłowiański został ranny. Przy zabitym Bułgarze znaleziono 5 bomb i 100 naboju karabinowych.

— Stan zdrowia Stresemanna. W stanie zdrowia min. Stresemanna nastąpiła wczoraj przed południem lekka poprawa. Ból głowy, który dotychczas specjalnie dręczył ministra i nie pozwalał mu spać ustąpił. Jak donosi Vossische Zeitung, min. Stresemann po raz pierwszy od szeregu dni okazał pewne zainteresowanie tem, co się dzieje poza jego pokojem. Poza tem minister mógł spożyć dziś nieco herbaty i zupy. Stan nerek lekko się poprawił. Gorączki nie ma.

— Dla asymilowania obcokrajowców. W tych dniach ukazał się w Paryżu pierwszy numer tygodnika p. t. „L'Amitié Française”, mającego na celu asymilowanie obcokrajowców we Francji i poświęconego specjalnie imigrantom Włochom, Polakom i Rosjanom. Redaktorem nowego tego tygodnika propagandowego jest deputowany, Charles Lambert, b. wysoki komisarz do spraw imigracji i naturalizacji. Jednym z celów pisma jest zwalczanie formalistycznej biurokratycznej, utrudniającej naturalizację obcokrajowców, a także wywalczenie nowych przepisów skuteczniejszej opieki nad imigrantami. Donoszą dla celów statystyki znaczenie ma pomieszczenia w tym pierwszym zeszytach, ujawniająca, że liczba obcokrajowców naturalizowanych we Francji wzrosła z 9705 w 1925 ym do 14.424 w 1926 ym i 36.702 w 1927 ym roku.

— Nowy typ samolotu w Czechosłowacji. Walka, jaka toczy się w przemyśle lotniczym pod hasłem „drzewo czy

metal”, coraz bardziej przechyla się na korzyść metalu. Po doniesieniach z ubiegłego miesiąca, iż zarówno przemysł lotniczy francuski jak i angielski ostatnio konstruuje samoloty całkowicie metalowe, nadchodzi podobna wiadomość z Czechosłowacji. W pierwszych dniach bieżącego miesiąca Zakłady „Skoda” w Pilźnie dokonały nad lotniskiem praskim prób z samolotem przez siebie wyprodukowanym, konstrukcji całkowicie metalowej. Samolot ten, typu „Devoitine” (typ francuski, budowany w Czechosłowacji na podstawie licencji) jest jednopłatowcem, wyposażonym w silnik czeski. Skoda L. 500 M. C. Próby wypadły zupełnie pomyślnie, wobec czego fabryka przystąpiła do budowy 25 aparatów tego samego typu.

Kronika telegraficzna.

— Generał Sikorski bawi chwilowo w Paryżu. Generał udaje się do Włoch.

— Zmarł w Wiedniu były austriacko-węgierski minister wojny gen. Auffenberg.

— Przybył do Kolonii celem widzenia wystawy prasy minister Benen.

— Generał Nobile na statku powietrznym „Italia” powrócił wczoraj do Kingsbay o godz. 10-tej rano. Pierwszy lot wyspowy „Italia” trwał 66 godz. Poza ziemią Franciszka Józefa gen. Nobile nie zauważył żadnego statku lądowego.

— Przybyła do Sebastopola w czwartek eskadra turecka z delegacją rządu tureckiego, która powita na miejscu królewską parę afgańską.

— Krwawe starcie nastąpiło w jednej z restauracji w Hamburgu między republikańską organizacją Rajswanów i komunistami. W czasie strzelaniny, która powstała w toku bójki jeden z gości restauracyjnej został zabity, a szereg innych osób rannych.

— Wybuch 16.000 galonów benzyny nastąpił na pokładzie statku handlowego w Rio-Janeiro. Zabitych zostało 2 marynarzy.

— Duma panuje w Buenos-Ayres. Władze sanitarne wydały odpowiednie zarządzenia.

— Zamach na Kato. Położona w małym uzdrowisku dzielnicy Nowego Yorku Long Island rezydencja Kato Roberta Eliott’a obrzucona została wczoraj rano bombami. Eliott wraz z żoną i dwójkiem dzieci zostali silnie ranni, a przy tym z łóżek nieodnosząc jednak poważniejszych obrażeń. Eliott był wykonawcą wyroku na anarchistach Sacco i Vanzettim, na mordcy p. Ruth Snider oraz innych wybitnych przestępcach.

Otwarcie nowego połączenia z Prusami Wschodnimi.

W dniu 15 b. m. w obecności wiceprezydenta Prus Wschodnich, prezesa Dyrekcji Kolejowej w Królewcu, zastępcy prezesa Wil. Dyrekcji Kolejowej inż. Cywińskiego, wojewody białostockiego, starosty suwalskiego p. Malinowskiego, dowódcy 6 ej Brygady K. O. P-u pułk. Górskiego i szeregu przedstawicieli władz ad-

ministracyjnych i wojskowych odbyło się uroczyste otwarcie nowego połączenia kolejowego z Prusami Wschodnimi na szlaku Raczki — Czymosze. Nowe połączenie kolejowe posiada ogromne znaczenie gospodarcze zwłaszcza dla ziem litewsko-białoruskich.

Przygotowania do handlu pomiędzy Polską a Litwą.

W dniu onegdajszym p. wojewoda Władysław Racziewicz w towarzystwie dowódcy 6 ej Brygady K. O. P-u pułk. Górskiego i kilku wyższych oficerów z dowództwa 6 ej Brygady wyje-

chał na inspekcję pogranicza polsko-litewskiego. Inspekcja ta między innymi ma na celu wybór punktów celnych na wypadek ewentualnego handlu granicznego pomiędzy Polską a Litwą.

Incydent na pograniczu polsko-sowieckim.

Onegdaj na odcinku Wielkie Chutury żołnierze z pogranicznej straży bolszewickiej, będąc w stanie niecierpliwym przystąpili do burzenia słupów granicznych. Na interwencję dowódcy polskiej placówki K. O. P-u żołnierze sowieccy od-

powiedzieli stękiem ordynarnych wywisk i po pewnym czasie rozpoczęli regularny obstrzał „kopistów”. Wywiązała się strzelanina w rezultacie której bolszewicy cofnęli się w głąb swego terytorium, unosząc rannego towarzysza.

Walka oddziału K. O. P-u z kłusownikami.

Dowództwo K. O. P-u w rejonie Druskienik otrzymało onegdaj meldunek, iż w okolicznych lasach państwowych odbywa się polowanie większej ilości kłusowników. Niezwłocznie wydłegowano oddział żołnierzy, który po kilkogodzinnym poszukiwaniu natrafił na ślady kłusowników.

Natychmiastowy pościg doprowadził do zetknięcia się z nimi w gąszcz lesnej. Wywiązała się strzelanina, przyczem jeden z kłusowników został zabity, pozostali porzucili dubeltówki salwowali się ucieczką. Zarządca generalna obława, narazie wyniku pozytywnego nie dała.

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

Wyrok nastąpi we wtorek.

Na dzisiejszym posiedzeniu Sąd przystąpił do zredagowania pytań co do winy oskarżonych, na które sąd ma odpowiedzieć.

Pytanie pierwsze zgodnie z konkluzją aktu oskarżenia Sąd Okręgowy proponuje w następującej treści:

1) Czy jest winien Taraszkiewicz i inni, że wzięli udział w spisku pod nazwą Biał. Włościańsko-Robotnicza Hromada, mającym na celu zaprowadzenie na terenie ziem Wschodnich ustroju radzieckiego i oderwanie tych ziem od Polski i przyłączenie do Rosji Sowieckiej i t. d.

2) Czy dali zobowiązanie ościennemu państwu?

Odrębne pytanie sformułowane zostało w stosunku do Kaliny-Kalinowskiego, esk. o szpiegostwo i 4 esk.—o usiłowanie pozabawienia wolności konfidenta Iwaszkiewicza. Następne pytania dotyczą kwestii opłat, kosztów sądowych i dowodów rzeczowych.

Prok. Kałapski prosi o wniesienie poprawki do 1-go pytania tej treści, że „spisek został zorganizowany w organizacji pod nazwą „Hromada”.

Prok. Petruszewicz i mec. Duracz opowiadają przeciw poprawce urzędu prokuratorskiego. Poprawka ta ich zdaniem, zmienia całkowicie istotę sprawy, stwarzając bowiem kwestję odrębnego spisku. Tymczasem przewód sądowy i śledztwo rozumiało pod spiskiem całą organizację „Hromadę”.

Zgodnie z akt osk. w wypadku gdy niektórzy oskarżeni nie należeli do „Hromady”, nie brali więc udziału w spisku” i tem samem nie mogą być karani. Tymczasem poprawka p. prokuratora jest pewnego rodzaju workiem, do którego można wrzucić wszystkich. Ze swej strony obrona prosi o dodanie do 1-go pytania następującej poprawki: „przezem dla urzędziwistnienia tego celu spiskowcy rozporządzali składami broni, o czym oskarżony wiedział”.

Sąd po naradzie, postanowił poprawkę Urzędu Prokuratorskiego odrzucić, przyjął redakcję aktu oskarżenia i poprawkę obrony. Przewodniczący Owsianko oznajmia, że wyrok zostanie ogłoszony we wtorek o godz. 12-tej w południe.

Wieści i obrazki z kraju.

Sprawa Bispinga w Grodnie.

(Tel. od wł. kor. z Grodna).

Jutro rozpatrywana będzie w Grodnie senacyjna sprawa ordynata Bispinga, senijnionego przed tygodniem przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie zabójstwa Druckiego Lubeckiego. Ordynat Bisping oskarżony jest o zabójstwo z premedytacją i o podpalenie wsi. Sprawa ta rozgrywa się na tle

wypadków z pierwszych dni niepodległości Polski, kiedy Bisping tłumil w okolicach Grodna rzekome rozruchy chłopskie.

Sprawę tę rozpatrywać będzie Wileński Sąd Apelacyjny na kadencji wyjazdowej.

Posiedzenie grodzieńskiej Rady Miejskiej.

W poniedziałek 14 maja r. b. odbyło się posiedzenie grodzieńskiej Rady Miejskiej, stanowiące dalszy ciąg posiedzenia z dnia 7 i 8 maja r. b.

Posiedzenie wyznaczone na g. 19 m. 30 zwołany lokalnym rozpoczęło się bez mała o g. 21.

Obrady zaczynają się od interpelacji, wniesionej przez radnego Ruthena imieniem frakcji żydowskiej, w sprawie przywrócenia do życia Magistratu.

P. Łaskiewicz wiceprezydent z nominacji wyjaśnił, że p. wojewoda białostocki był przez kilka dni niezdolny i z tego powodu jest zdezorientowany w sytuacji, musi więc odrzucić na jakiś czas przyjęcie delegacji grodzieńskiej Rady Miejskiej.

Interpelacja oczywiście jest li tylko manifestacją opozycji frakcji żydowskiej względem nominowanego prezydium miasta, kierującego gospodarką miejską bez Magistratu.

To samo stanowisko frakcja manifestuje przy sprawie upoważnienia podpisaną skryptów dłużnych w Banku Gospodarstwa Krajowego na uchwaloną już pożyczkę na rozbudowę elektrowni miejskiej.

Po dłuższej dyskusji uchwalono, że skrypty zostaną podpisane przez prezydenta, wiceprezydenta i prezesa Rady Miejskiej.

Do Komitetu Rozbudowy wybrano radnych: Ruthena z frakcji żydowskiej, Romualda Puljana z Koła Pracy Gospodarczej i Fila z frakcji socjalistycznej. Czwarte miejsce zostało zarezerwowane dla szefa Wydziału Budowlanego Magistratu. Cztery członkowie Komitetu mają być powołani z pośród delegatów spółdzielni mieszkaniowo-budowlanych, oraz zrzeszeń lokatorów i sublokatorów.

Dużo zainteresowanie zarówno radnych, jak publiczności wywołała sprawa obywateli z Góry Zamkowej, w zeszłym roku góra ta pod nowym zamkiem obunęta się tak, że nawet runął ku Niemaowi jeden z wykuszów. Zachodził teraz dalek konieczność usunięcia domków, znajdujących się na pobrzeżu nadniemeń-

skiem u podnóża góry. Domki te bowiem mogą być w każdej chwili zasypane, a życie ich mieszkańców poważnie zagrożone. Sprawę tę odesłano do komisji prawniczej Rady Miejskiej.

Prezydent miasta p. Rogalewicz zakomunikował Radzie Miejskiej, że istnieje możliwość zaciągnięcia przez miasto pożyczki w wysokości 110 tysięcy dolarów na 29 lat w 7 proc. obligacjach Banku Gospodarstwa Krajowego. Pożyczka ta byłaby użyta na najkonieczniejsze inwestycje miejskie.

Radny Podwiński domaga się użycia tej pożyczki na budowę miejskiej piekarni mechanicznej, a przedstawiciele frakcji żydowskiej wywołują ją się wogóle przeciw zaciąganiu pożyczki.

Po przemówieniach przedstawicieli Koła Pracy Gospodarczej p. p. Ziemia i Horbaczewskiego postanowiono sprawę przekazać do Komisji Finansowo-Budżetowej.

Dużem zacietrzewieniem nacechowana była sprawa rozpisaną konkursu na stanowiska miejskiego inż. architekta, inż. elektrotechnika i naczelnika wydziału podatkowo-finansowego Magistratu. Jak wiadomo Magistrat nie otrzymał w tym kierunku upoważnienia ze strony Rady Miejskiej, a stanowisko naczelnika wydziału finansowego nie jest przewidziane etatem, uchwalonym przez Radę Miejską.

Radny Ruthen zgłosił wniosek: „Rada Miejska raczy uchwalić, że konkurs został ogłoszony niezgodnie z ustawą”.

Przyjęcie takiego wniosku, równałoby się wyrażeniu wotum nieufności prezydium. Sytuację uratowało stanowisko, zajęte przez Koło Pracy Gospodarczej.

Prezydium miasta powiadomiło Radę Miejską, że w mieście powstała spółdzielnia piekarska, która wystąpiła do Magistratu o udzielenie placu i gwarancji w Banku Gospodarstwa Krajowego w celu zaciągnięcia pożyczki na budowę piekarni mechanicznej.

Frakcja socjalistyczna zgłosiła wniosek, ażeby odmówić udzielenia gwarancji

TELEGRAM!

Nareszcie wkrótce będzie wyświetlany dawno oczekiwany przez całe Wilno film p. t.

„Gniazdo miłości”

W rolach tytułowych: ulubieniec kobiet

HARRY LIETKE

i przepiękna GRITA LEY

1604

w kinie „POLONJA”

i placu wzmiankowanej spółki piekarskiej, natomiast przystąpić do budowy piekarni mechanicznej. Między frakcjami socjalistyczną i żydowską, wywiązała się ożywiona dyskusja. Sprawę odesłano do komisji.

Największą jednak atrakcją była kwestja wypłacenia odszkodowania ustępującemu wiceprezydentowi Cydzikowi i ławnikom. Frakcja żydowska żądała wypłacenia odszkodowania trzymiesięcznego. Stanowisko frakcji popierał pp. prezydent Rogalewicz i wiceprezydent Łaskiewicz. Frakcja polska i socjalistyczna wypowiedziały się przeciwko wypłacaniu jakiegokolwiek bądź odszkodowania, a socjaliści domagali się nawet skierowania sprawy przeciwko członkom dawnego Magistratu do prokuratora. Głosami polskimi i socjalistami przeciw żydowskim i prezydentowi miasta wypłaty odszkodowania odmówiono. (w. p.)

KRONIKA GRODZIENSKA.

— Lombard miejski dwukrotnie okradany. Docekal się radykalnych zmian personalnych. Stanowisko kierownika lombardu objął p. Franciszek Kune. Cały personel tej instytucji, nie wyłączając dozorczy został zmieniony. Lokal zostanie zabezpieczony technicznie przed możliwością dalszych kradzieży i włamań. Wznowienie prac w lombardzie nastąpiło 18 maja r. b.

— Powiatowa Kasa Chorych uruchomiła swój oddział w Żelwanach przy ul. Kolejowej Mosty. Kierownikiem tego oddziału jest dr. Jan-czewski.

— Restauracja starego zamku w Grodnie. Z ramienia władz konserwatorskich przybył z Warszawy inż. architekt Zborowski, w sprawie restauracji i rekonstrukcji starego zamku, jak wiadomo pamiętającego czasy Witolda, a nawet dawniejsze. Sprawę tę specjalnie interesują się konserwator na województwa Białostockie i Warszawskie p. dr. Rakowski oraz kustosz Muzeum Państwowego w Grodnie p. J. Jodkowski.

— Tydzień Czerwonego Krzyża. Pod protektorem dowódcy O. K. III gen. Litwinowicza powstał Komitet Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża w Grodnie. Komitet podzielił swe prace pomiędzy szereg sekcji.

W skład Sekcji Propagandowej weszli pp.: Stefania Nostitz-Jackowska, maj. Mazurkiewicz i W. Piotrowski.

Do Sekcji Zbiórkowej — ks. Krystyn, pp. Bielawska, Awrocewiczówna, Debińska, Sosnowska, Talheimowa, Wagnerowa i Zylinska.

Do Sekcji Balowej i Zabawowej pp.: Ruppowa, Chranowska, Szalewicka, Sawicka, Czapłówna, kpt. Szulc, Sitek, Firsenberg i komendant P. P. Miciniński.

Do Sekcji Nalepkowej pp.: Miciniński, Sitek, gen. Litwinowiczowa, Sulkes i Galowa.

Do Sekcji Sportowej pp.: dr. Higier, Korulski, Elsmont, maj. Wachnowski, kpt. Gdziewicz.

— Wycieczka gospodyń wiejskich. 9 czerwca r. b. wyrusza wycieczka gospodyń wiejskich do Warszawy, Łiskowa, Wielkopolski i Częstochowy. Wycieczkę prowadzi instruktorka Koła Ziemianek p. Roguska. Koszt wyniesie 30 zł. od osoby.

Wycieczka jest organizowana w celach krajoznawczych i gospodarczych.

— Teatr Miejski. „Harde Dusze” E. Orzeszkowej w inscenizacji Sarneckiego. Dekoracje i kostiumy projektuje p. St. Grabczyk.

KRONIKA NOWOWILEJSKA.

— Strajk. Dnia 14 b. m. w N-Wilejce wybuchł strajk murarzy, zatrudnionych przy budowie domów wojskowych w zakładach przemysłu górnośląskiego. Ogółem ogłosiło strajk 85 murarzy.

Strajkujący, niezadowoleni z dotychczasowych płac, wynoszących 1 zł. 75 gr. za godzinę, żądali podwyżki poborów do 2 zł. za godzinę. Sprawę tą zajmie się Inspektorat Pracy.

KRONIKA WOROPAJEWSKA.

— 3-d maja w Woropajewie. Święto Narodowe 3-go maja obchodzono u nas bardzo uroczystie. Wszystkie domy udekorowano zielenią i chorągiewkami o barwach narodowych. Udekorowany posterunek P. P., szkoła, urząd gminny, stacja kolejowa, poczta i wiele innych domów. Przy dość chłodnym wietrze zebrały się na placu przy szkole tłumy okolicznej ludności, Przysposob. Wojskowe, kolejo-

wcy, i działwa szkolna miejscowej szkoły i okolicznych szkół ze swemi studentami i biało-amarant. chorągiewkami. Ks. S. Bobel odprawił uroczyste nabożeństwo, zakończone podniosłym kaniem. Po nabożeństwie ruszył pochód na grób Nieznanego Żołnierza. Do tego czasu grób Nieznanego Żołnierza był bardzo zaniedbany. Dopiero w tym roku został zrobiony nasymp na grobie, ogrodzono go i postawiono żelazny krzyż z napisem „Tu leży Nieznanym Żołnierz”. Po przybyciu na grób zebrała ludność wysłuchała przemówienia p. Bogusławskiego o Nieznanym Żołnierzu oraz o znaczeniu Świąta Narodowego. Następnie oddział P. W. i W. F. oddał salwę karabinową, a działwa szkolna odpływała patriotycznymi pieśniami. Po południu na boisku sportowym odbyły się popisy amatorów sportu, urządzone staraniem miejscowych władz.

Widz.

KRONIKA DRUSKIENIEŃSKA.

— Pożar czystelni. W pierwszych dniach b. tygodnia w m. Druskieniki wybuchł pożar w miejscowej czystelni. Czystelnia spaliła się doszczętnie.

Sobota
19
maja.

Dziś: Piotr, Cel.
Jutro: Bernarda.
Wschód słońca—g. 3 m. 14
Zachód — g. 19 m. 15

METEOROLOGICZNA.

— Sprostowanie Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 18. V. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 755. Temperatura średnia +17° C. Opad w milimetrach 12. — Wiatr przeważający południowy. Północnymu. Burza i ulewa. Minimum na dobę. — Maksimum +21 C.
Tendencja barometryczna — wzrost ciśnienia.

OSOBISTE.

— Nominacja. Onegdaj dekretem ministra Przemysłu i Handlu zamianowano p. Marię Zdrojewską instruktorem korporacji przemysłowych w województwie wileńskim.

MIEJSKA.

— Wice Bezpartyjnego Bloku Wsp. z Rządem. W niedzielę dnia 20 b. m. o godzinie 13 w sali kina „Helios” odbędzie się sprawozdawczy wiec poselski, na którym wygłosi przemówienie posłowie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem pp.: St. Brokowski, B. Podolski i Wł. Kamiński.

— Wyniki podróży p. Żejmy do Warszawy. W dniu onegdajszym powrócił z Warszawy do Wilna szef Sekcji Finansowej Magistratu Jan Żejma, który interweniował w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w sprawie przedłużenia na dłuższy okres czasu zasiłków dla bezrobotnych, Zasiłki te, jak już podawaliśmy w numerze poprzednim, zostały przez Magistrat przedłużone do dnia 10 czerwca r. b. Czy potem terminie akcja ta nadal będzie kontynuowana, do dotychczas niewiadomo. Ostateczna decyzja zapadnie dopiero w końcu b. m. Przy sposobności tawny Żejma poczynił kroki w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w kierunku wyjednania dla Wilna kredytów na zatrudnienie bezrobotnych. Jak się dowiadujemy, do poczyniań w tej mierze Magistratu m. Wilna, M. W. Pr. I Op. Sp. ustosunkowało się przychylnie.

— Wilno otrzymało 1.000.000 zł. pożyczki. Po załatwieniu wymaganych formalności do dyspozycji Magistratu m. Wilna przekazana została przez Bank Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowa pożyczka w kwocie 1 miliona zł. Pieniądze te zostały przeznaczone na rozbudowę elektrowni i inwestycje miejskie.

— Sprawozdanie z wielkiej kwesty majowej daru narodowego. W dniu 3-go maja b. r. zebrano na ulicach Wilna do 77 skarbonk 2.191 i 69 gr. (słownie: dwa tysiące sto dwadzieścia jeden i 69 gr.). Wszystkie skarbonki wróciły w najzupełniejszym porządku otworzone zostały w obecności ks. kanonika J. Songina, prezesa Rady Nadzorczej i p. Włodzimierza Jastrzębskiego, członka Rady Nadzorczej. Podając powyższą wiadomość, Zarząd Centralny Polskiej Macierzy Szkolnej składa serdeczne podziękowanie wszystkim pp. kwestarom i kwestarom za ich pracę nad przysporzeniem funduszu na cele oświatowe.

— Podróż naokoło Polski. Dnia 17 b. m. przybył do Wilna p. Zygmunt Grudziński, który w dniu 4 b. m. wyruszył na rowerze z m. Lipna (w rejonie Suwałk) zamierza objechać Polskę dookoła. Wczoraj rano p. Grudziński wyjechał z Wilna, udając się w kierunku Wilejki Powiatowej. Podróż swą na rowerze p. Grudziński zamierza ukończyć w końcu b. lata.

SAMORZĄDOWA.

— Budżet Sejmiku Młodzieżowskiego został zatwierdzony. Dnia 18 b. m. Wydział Samorządowy urzędu wojewódzkiego zatwierdził preliminarz w wysokości 346 tys. zł. budżet Wydziału powiatowego w Młodzieżowie.

— Posiedzenie Wydziału powiatowego. Przedwczoraj odbyło się posiedzenie Wydziału powiatowego Sejmiku wileńsko-trockiego, podczas którego załatwiono cały szereg spraw, dotyczących uchwał poszczególnych Rad Gminnych. Następnie posiedzenie wyznaczone zostało na dzień 18 b. m. Na posiedzeniu tam rozpatrzona zostanie sprawa budowy szosy Wilno—Werk i oraz opracuje się porządek dzienny posiedzenia plenum Sejmiku.

SPRAWY PRASOWE.

— „Głos pracy”. W dniu 16 b. m. na wniosek władz administracyjnych został pociągnięty do odpowiedzialności sądowo-karnej redaktor odpowiedzialny czasopisma białoruskiego p. t. „Głos Pracy”, za umieszczenie w Nr 10 tegoż czasopisma z dnia 16 b. m. fałszywe informacje, uwłaczające przytem sądownictwu polskiemu.

WOJSKOWA.

— Pobór rekrutów. W dniu dzisiejszym komisja poborowa dokona przeglądu poborowych z mieszkających na terenie: I, III, IV, V i VI komisariatów policyjnych, których nazwiska zaczynają się na literę L oraz z terenów komisariatów policyjnych IV i V, których nazwiska zaczynają się na literę M.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Strajk. Robotnicy zatrudnieni w wileńskich fabrykach cukierków wypowiadali strajk, żądając podniesienia zarobków o 30 procent.
— Strajk nauczycieli żydowskich. Nauczyciele żydowscy z T-wa „Ort”, niezadowoleni z dotychczasowych warunków pracy i płacy ogłosili strajk.
W ten sposób wszystkie szkoły żydowskie prowadzone przez T-wa „Ort” są nieczynne. Strajk ten popiera żydowski związek nauczycielski.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— „Wilner Wegen”. W Wilnie zaczęło wychodzić nowe Czasopismo żydowskie p. t. „Wilner Wegen”. Nowe czasopismo jest organem żydowskiej demokratyczno-ludowej partii.
Będzie to drugie na terenie Wilna żydowskie czasopismo demokratyczne.

Z POGRANICZA.

— Aresztowanie niebezpiecznych złodziei. Przedwczoraj w rejonie podocinka Rudziński patrol K. O. P. zatrzymał dwóch, oddawna poszukiwanych złodziei, Kozła i Kosowskiego, w chwili gdy ci usiłowali przejść przez granicę z 2 karabinami na Litwie krowami.

— Ruch graniczny. W ubiegłym tygodniu na mocy dorocznie wydanych przepustek granicę polsko-litewską przekroczyło zgórą 1500 osób przeprowadzając około 2000 sztuk żywego inwentarza.
— Nieudany przemyt. Onegdaj w rejonie N. Trok zasadzka K. O. P-u ujęła niejaką Marię Jachimowiczową, która usiłowała przesmygnąć przez granicę polsko-litewską większą ilość tytoniu.

— Pożar wsi sowieckiej. Dnia 17 b. m. naprzeciwko odcinka K. O. P. Rakow, wybuchł pożar pogranicznej wsi sowieckiej — Woronki, znajdującej się w pobliżu słupów granicznych Nr. 661—664. Pomimo energicznej akcji ratunkowej sowieckiej straży granicznej oraz ludności miejscowej wies spaliła się doszczętnie. W ogniu zginęło kilkanaście sztuk bydła. Jak się okazało pożar powstał na strażnicy straży sowieckiej, gdzie jeden z pijanych żołnierzy sowieckich przewrócił lampę. Żołnierza aresztowano.

RÓŻNE.

— Wzrost przestępczości na terenie pow. wileńsko-trockiego. Według danych statystycznych władz policyjnych, na terenie powiatu wileńsko-trockiego, w miesiącu ub. zanotowano: 800 kradzieży, 3 morderstwa, 1 podpalenie, ujawniono gorzeń potajemnych — 46. Bójka zaś w tym czasie stoczono — 225.

— Sprostowanie. Dyrekcja Lasów prosi nas o umieszczenie sprostowania do notatki „Budulec na budowę i remont kościołów”, wydrukowanej w Nr. 72 z dn. 29/III b. r., jak następuje:

W sprostowaniu notatki o wydatkowaniu drewna z lasów państwowych na budowę kościołów i kaplic, ze zniżką 30 proc. Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż cytowanego przez nieznane autora notatki oświadczenia zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa nie posiada i nadal we własnej kompetencji wydawać może drewno tylko nie niż cen taksy.

— Polska Towarzystwo Eugeniczne (walki ze zwyrodnieniem rasy). W związku z pracami przygotowawczymi do Zebrania organizacyjnego utworzył się tymczasowy Komitet w składzie następującym:

P. o. Prezes Prof. Dr. Karafia-Korbut, p. o. Sekretarz Generalny Dr. Łukiewicz Kazimierz.

Członkowie:
J. E. Ks. Biskup Bandurski, Prof. Dr. Aleksandrowicz Jerzy, Burhardtowa Janina, gen. Burhardt-Bukacki, Dr. Brokowski Stefan — poseł, Dr. Czarowski Ludwik, Felejewski Józef, Gałka Józef, Prof. Dr. Jakowicki Władysław, Jankowski Czesław, Prof. Dr. Januszkiewicz Aleksander, Prof. Dr. Jasinski Władysław, Dr. Kłott Leon, Łukiewicz Ewelina, Mackiewicz Stanisław — poseł, Malecki Jan, Dr. Maleszewski Wiktor, Mikuliczowa-Radecka Marianna, Dr. Moszyński Marian, Dr. Morawski Władysław, Rektor prof. Pigoń Stanisław, Pogorzelski Stefan, Prof. Dr. Radziwiłowicz Rafał, prof. Dr. Rejcher Michał, Inż. Sadowski Józef, Dr. Safarewicz Aleksander, Stanisław Stanisław, inż. Staszewski Julian, prof. Dr. Szmurło Jan, Dr. Sztolcman Gustaw, prof. Dr. Władysław Stanisław, Dr. Wincz Aleksander, Dr. Włodzko Witold.

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski sala „Lutnia”. Występy Elny Gistedt. Dziś po raz drugi woda w „Niouche” w którym znakomita prymadonna Elina Gistedt jest wprost niezniszczalna.
Zaznaczyć należy, że E. Gistedt śpiewa i mówi całą rolę po polsku.

— Pokaz taneczny A. Rejzerówny. Dziś o godz. 5 m. 30 popoł. wystąpi w Teatrze Polskim utalentowana tancerka Aneta Rejzerówna z grodem swych młodocianych uczennic oraz udziałem S. Kontera.

— Bilety od 50 gr. są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od 11-ej rano.
— Teatr Rewja. „Złoty Róg” ul. Dąbrowskiego 5. Dziś wielka Rewja ciesząca wielkim powodzeniem p. t. „Sałatka Majowa” w 15 obrazach 2-ch częściach z udziałem ulubieńców Wilna A. Cieleckiej, M. Dobrowolskiego, Duet Ney, M. Szczepnej, J. Bohdanowskiego, Inny Helen i Zadekko-Girls.

Dziś dwa przedstawienia, początek o godz. 8-ej i 10-ej wieczorem.

— Powitanie wiosny. W niedzielę dnia 20 maja o godz. 4 m. 30 popoł. w teatrze letnim ogrodu Bernardyńskiego odegrana będzie sztuka p. n. „Powitanie wiosny” w 4-ech obrazach, w wykonaniu której biorą udział drużyny: I, III, V, VI, VII, VIII i IX. Obraz drugi, trzeci i czwarty uroczyste będą tańcami śnieżek, płatków, sopelków, jaskółek, wietrzyka, kwiatów i motyli, oraz śpiewem chóru I, III i VIII drużyn. Dochód przeznaczony na obozy letnie i wspaniałe obozy złototy harcerki polskich z okazji uroczystości 500 letniej rocznicy śmierci I-go patrona Harcerstwa — rycerza Zawiszy Czarnego.

Wstęp od 30 gr. do 2-ech złotych. Przypuszczamy, że zarówno cel jak i malowniczość i śpiewne obrazy naszego przedstawienia zainteresują młodzież wileńską i młodzież szkolną, tak też rodziców, nauczycieli oraz szerszą publiczność.

— Debiut najmłodszych wileńskich autorów dramatycznych. Trzej uczniowie szkoły powszechnej nr. 11 w Wilnie na Zarczu napisać piękną, 4 aktową sztukę sceniczną z życia młodzieży czerwonoarmijskiej i harcerskiej p. t. „Czyn młodzieży”. Utwór ten, pierwszy tego rodzaju w Polsce, wystawia uczniowie w niedzielę 20 b. m. o godz. 4 popołudniu w sali teatru „Reduta” pragnąc w ten sposób nie tylko propagować przyświecające im idee, lecz także zdobyć fundusze na pokrycie kosztów większej wycieczki krajoznawczej dla swych najbliższych kolegów. Nie wątpimy, że sala wypełni się po brzegi. Protektor nad przedstawieniem objął zarząd Wł. Odziału Pol. Czerw. Krzyża. Pozostałe bilety w cenie 50 gr.

nie od 25 groszy do 2 zł. są jeszcze do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolfa przy ul. Mickiewicza.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

SOBOTA 19 maja.

12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej. 16.00—16.15. Chwilka literacka. 16.15—16.30. Komunikat Zw. Kółek i Organ. Rol. Z. Wileńskiej. 16.30—16.55. „Jak się budowała potęga kolonialna Anglii” odczyt z dzieła „Nauka o Państwie” wygłosi prof. U. S. B. dr. Broniś w Rydzewski. 16.55—17.15. „Jak zrobić dobre masło” odczyt z dzieła „Rolnictwo” wygłosi instr. mle. zarski Wileńsk Tow. Rolniczego Przemysłu Trąpczyński. 17.20—17.45. Transmisja z Warszawy. „Pieśniarz i gęślarz podhalański” odczyt wygłosi dr. Franciszek Pajerski. 17.50—18.15. „Kąpiel dla pań” wygłosi Ela Buncerowa. 18.15—19.00. Audycja dla młodzieży. „Jak Matka Boska w noc majową wędrowała po świecie” w wykonaniu Haliny Hohendlingerówny i chóru szkoły powszechnej nr. 22. 19.00—19.25. Gazetka radiowa. 19.25—19.30. Sygnał czasu i rozmaitości. 19.35—20.00. Transmisja z Warszawy. „Radiokronika” wygłosi dr. Marjan Stępowski. 20.30—22.00. Transmisja z Warszawy. Operetka R. Planduetta „Dzwony Kornwilejskie”. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

NIEDZIELA 20 maja.

10.15. Transmisja nabożeństwa z klasztoru O. O. Franciszkanów (Górny Śląsk Panewnik-Ligota). 12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 12.10. Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. 14.00—15.00. Transmisja z Warszawy. Odczyt rolniczy. 15.00—15.15. Transmisja z Warszawy. Komunikat meteorologiczny, nadprogram. 15.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. 18.10—18.35. Odczyt w języku litewskim wygłosi Józef Krausgaitis. 18.35—19.00. „Audycja przeżycia” wykona Zula Minkiewiczówna. 19.00—19.25. Gazetka radiowa. 19.25—19.30. Sygnał czasu i rozmaitości. 19.30—19.55. „Rola Wilna w dziejach Polski” odczyt z dzieła „Historia” wygłosi prof. U. S. B. dr. Teofil Modolski. 20.00—20.25. Transmisja z Warszawy. „Chiny ich przeszłość i teraźniejszość” odczyt VII wygłosi prof. Bohdan Rychter. 20.30—22.00. Transmisja z Warszawy koncert wspólny stacji Warszawy-Poznań. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikat P. A. T. policyjny, sportowy i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Na wileńskim bruku.

— Nedza. Wczoraj w południe w bramie przy zaułku Wigry 15, znalezione nieprzytomną kobietę. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził ogólne osłabienie organizmu na skutek wycieńczenia głodem. Nieszczęśliwą ulokowano w szpitalu żydowskim.

— „Ostatuję, bo dobrowolnie nie biora”. W klatce schodowej domu Nr. 7, przy ul. Piaskowej znalazłono podrutka płci żeńskiej w wieku około 3 m. przy którym była kartka następującej treści: „Chrz. z. n. jest dziecko Edwarda Mackiewicz, chrz. z. n. zostawuję z powodu tego, że niema środków do życia, bo dobrowolnie nie biora”.

SPORT.

Lekka atletyka.

Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych.

W drugim dniu zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo młodzików panów i pań osiągnięto następujące wyniki:

Bieg 100 mtr. panów: 1) Janicki (Makabi) 12,4; 2) Legus (Strzelec); 3) Kochanowski (Sita).
Bieg 200 mtr.: 1) Janicki 26,2; 2) Legus; 3) Jentys (W. K. S. „Pogon”).
Bieg 400 mtr.: 1) Sadowski (3 p. Sap); 57,5; 2) Kochanowski (Sita); 3) Bowgird (Strzelec).
Bieg 1500 mtr.: 1) Chrostowski (3 p. Sap) 43,6; 2) Samecki (W. K. S. „Pogon”); 3) Stętkiewicz (Sita).
Bieg 60 mtr. pań: 1) Dolńska (Makabi)

PRZETARG.

Wydział Elektryczny Magistratu m. Wilna zawięza oddać w drodze przetargu publicznego wykonanie budek transformatorowych na Nowym Świecie, ul. Kolejowej i na Winiarach.

Szczegółowe plany budek i opis urządzeń przeglądając można w Wydz. Elektrycznym Magistratu, pokój 67—w godzinach urzędowych od dnia 19 maja.

Oferta powinna zawierać odpowiedzi na 27 pytań opisu urządzeń, oraz deklarację (ferenta z oświadczeniem, że znane mu są ogólne warunki przetargu i wykonywania robót i takowe za obowiązujące dla siebie uznaje. Termin wnoszenia ofert do dnia 30 go maja 30 1928 r. godz. 11-ta.

Wadium w wysokości 5% łącznej ceny ofertowej należy złożyć w Magistracie, pok. 67—przed terminem otwarcia ofert.

Rozpatrzenie ofert odbędzie się 30 maja 1928 r. pok. 67 — godz. 12-ta.

O wykonanie powyższej budowy ubiegać się mogą firmy z praktyką w budownictwie z podaniem robót już wykonanych.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podziału robót pomiędzy kilku oferentów, lub też nieuwzględnienie żadnej oferty.

Dyrektor Elektrowni Miejskiej, Inżynier Gładman.

Ecole Pigier de Paris

Pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.). Dobrze odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski. 515

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.

Mickiewicza 4. Tel. 1090. W.Z.P. 39

Akuszerka

Maria Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

Solidnie

załatwiamy lokaty gotówką.
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. tel. 152. 1532-0

MEBLE

najtaniej nabyć można w D. H. H. Sikorski i S-ka ul. Zawalna 30. 1218

3 domy na Antokolu z dużym placem sprzedamy za 3000 dolarów.

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. tel. 152. 1533-0

DOKTOR MEDYCYN

A. CYMBLER

Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, diatermia, słońce górskie.

Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—2 i 5—7. 1492

Rozwód,

unieważnienie małżeństwa według obowiązujących obecnie ustaw w Polsce. Opracował adwokat Dr. Elkon Margulies we Lwowie, ulica Domagalców 7. 1593-2

Pożyczki

udzielamy szybko i dogodnie. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. tel. 152. 1534-1

ZGUBIONA

książkę powojkową, wydaną przez P. K. U. Święciany, na imię Jana Krywionka, zam. we wsi Zamossze, gm. pilskiej unieważnia się. 1593

KAPITAŁY

z najpewniejszą gwarancją zwrotu lokujemy na dobre oprocentowanie Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. tel. 152. 1533-0

Maturzysta

poszukuje posady kancelisty.

Oferty składać w Administracji „Kurjera Wileńskiego” pod Nr. 1283. 1487-0

Popierajcie

Ligę Morską i Rzeczną.

Kino-Teatr

„HELIOS”

ul. Wileńska 38.

Dziś! Odurzenie! Oszolomienie! Upojenie! Najnowsze szampańskie arcydzieło reżyserji E. Lubicza „Taki jest Paryż”.

Fascynująca sztuka erotyczna z życia współczesnego. W rolach głównych: MONTE BLUE i PASTY RUTH MILLER. Przepych. Wystawa. Rewja toilet i pięknych kobiet. Film ten oczarowuje publiczność. Od pierwszej do ostatniej chwili wywołuje zachwyt. UWAGA. Tylko u nas demonstruje się dziś „PRZYJAZD DO POLSKI KRÓLA AFGANISTANU AMAN-ULLAHA”. Przyjęcie oraz wszystkie uroczystości. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. 1601

KINO

„Polonia”

Mickiewicza 22.

Dziś! Największa sensacja sezonu, którą podziwiać będzie całe Wilno „Orient - Express” (W PŁOMIENIU ŻYCIA). W rolach głównych: światowa piękność LIL DAGOWER i jako zawiadowca stacji znany HEINRICH GEORGE. Obraz ten rysuje nam sensacyjne przygody damy towarzystwa w podróży Orient-Expressem, która dla urozmaicenia zwiedza cały świat. Początek 1-go seansu o godz. 7 m. 30. 1603

Kino

„Piccadilly”

Wielka 42.

Dziś! Atrakcja sezonu 28 r. Poraz pierwszy w Wilnie! Tylko dla osób o mocnych nerwach! Wstrząsający dramat w 12 w. akt.

Wieżien z Czarciej wyspy (PROCES DREYFUSA) W roli gł. znakomita tragiczka Paulina Frederick. Rewelacja filmowa! Niezwykłe napięcie! Niesamowitość. Zwiększona orkiestra z udział. Jazz Bandu. Arcydzieło, które wzbudziło podziw całego świata. Nadprogram: ARCYWESOŁA KOMEDIA w 4 akt. 1605

KINO

„EDEN”

ul. Wielka 36.

Dziś Rosyjski teatr „TARD” na życzenie Szan. Publiczności pozostaje do 20-go maja. Dziś o 9-ej wiecz. odegrany zostanie słynny dramat I Gordina w 4 akt „Miłość i śmierć” 1602 z I IWINĄ w roli tyt. Udział bierze cały zespół. Reż. I. Poptawski.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

SALA MIEJSKA

(ul. Ostrobramska 5)

Od dn. 16 do 20 maja r. b. włącznie będą wyświetlane filmy: Mocarz świata (Promienie prof. Tollensa). Sensacyjny dramat w 10 akt. W rolach gł.: Paul Wegener, Hannie Reinwald i Nien Sön Ling. Nadprogram: „Obchód uroczystości 11 listopada i 3 maja” w 1 akcie i „Od rodzinnych wizyt... wywab nas Panie!” kom. w 2 akt. Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedzielę od 3.30. Początek o g. 6, w niedz. o 4. Nast. program: Wyprawa myśliwska do Abisynji i Tajemnice głębin morskich.

Kino Kolejowe

„Ognisko”

(obok dworca kolejowego).

Dziś wspaniały dramat w 9 akt. z życia arystokracji rosyjskiej na emigracji Tajemnica księżny Farinowej.

W rolach głównych: Mac Murray, Elmo Lincoln i inni. 1528

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 892.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z odroczeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem — 25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem — 10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe — 10 gr. (za wiersz milimetryowy) broszka rekl. — 20 gr. (za wiersz milimetryowy), dla poszukujących pracy — 50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelarskie o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 100% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddzielnie w Górnio-Orzeszkowej 6, tel. 368.

Wydawca: „Kurjer Wileński”, z-kz z ogr. odp.

Tow. Wyd. „Pogon”, Druk. „Pax”, ul. św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz